

Polityka-media-dezinformacja – demaskowanie wroga w prasie komunistycznej w Polsce na przykładzie Wielkiej Brytanii

Joanna Witkowska, Uniwersytet Szczeciński

Nowa powojenna rzeczywistość, w której budowanie socjalizmu miało stanowić trzon polityki państwa polskiego, stała się również nowym wyzwaniem dla prasy. Na początku ta ostatnia odgrywała szczególnie ważną rolę, oprócz radia, gdyż telewizja, choć jej pierwszy etap rozwoju przypadł w Polsce na lata pięćdziesiąte, dopiero w okresie późniejszym stała się dostępna dla masowego odbiorcy, by w latach 70. zaistnieć jako „podstawowe źródło wiedzy o rzeczywistości” (Kozieł, Grzelewska, 2001, s. 301). Do tego czasu prasa, narzędzie walki ideologicznej, brała czynny udział w kształtowaniu nowego modelu obywatela. Świadomy nieuchronności praw postępu historycznego miał być oddany sprawie tworzenia lepszego ustroju i z pogardą odnosić się do wszystkiego, co miało związek z wrogiem systemem, którego dni były rzekomo policzone – kapitalizmem. Była to konsekwencja zamierzonej polityki prasowej władz. Już w 1944 roku stworzono plany działań propagandy i wydawnictw, które oprócz walki z Niemcami zakładały m.in. przymierze ze Związkiem Radzieckim oraz powstanie organu prasowego tymczasowego rządu (Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego). Ważną rolę w określeniu ram działania prasy miał Jerzy Borejsza (1905-1952), działacz komunistyczny, publicysta, odpowiedzialny za utworzenie Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik”, który jako jej prezes dbał o to by prasa przekonywała odbiorców do nowej władzy państwowej (Kozieł, 2001, s. 143-145). Po okresie względnej wolności i różnorodności, od roku 1947 polityka prasowa zmierza w kierunku całkowitego podporządkowania mediów wpływowi komunistów. Impuls do tego stanowią wydarzenia w Polsce i na świecie (m.in. wzrasta władza komunistów, którzy wskutek sfałszowania wyników wyborów do sejmu 19 stycznia mają w nim zdecydowaną większość oraz następuje intensyfikacja zimnej wojny), które dają możliwość i uzasadnienie dla nowych działań ograniczających, a w efekcie likwidujących jakąkolwiek niezależność prasy (Kozieł, 2001, s. 149).

Zalety prasy czynią z niej istotnego przekaznika treści propagandowych. Michał Szulczewski (1971, s. 165) podkreśla takie jej cechy jak: „publiczność, aktualność, zaangażowanie polityczne (. . .) i przede wszystkim ciągłość, to znaczy periodyczność docierania do odbiorcy”. „Dzięki temu właśnie” – kontynuuje – „między czytelnikami (. . .) a gazetą rodzi się swoista więź, której istnienie znacznie zwiększa szansę skutecznego oddziaływania w jakiejś konkretnej sprawie”. Nawet radio i telewizja często nie zmieniają tego faktu: „Dla wielu (. . .) kategorii odbiorców – szczególnie zaś dla bardziej dociekliwych, krytycznych, szukających konfrontacji różnych ocen i poglądów - prasa pozostaje podstawowym środkiem przekazu” (Szulczewski, 1971, s. 169). Andrzej Paczkowski (1973, s. 6) dodaje: „(. . .) jest (. . .) dla setek milionów ludzi czymś równie nieodzownym jak chleb codzienny (. . .)”. Jednocześnie w komunistycznej Polsce przytaczane są słowa Stalina (1950, s. 209-210): „Prasa – to najsilniejsza broń, za której pomocą partia co dzień, co godzina

przemawia do klasy robotniczej w swoim, potrzebnym jej języku. Innych środków rozpostarcia nici duchowych między partią a klasą, innego również giętkiego aparatu nie ma w przyrodzie." Zalecenia Lenina (1950, s. 13) „[p]rasa (. . .) to nie tylko kolektywny propagandysta i kolektywny agitator, ale także kolektywny organizator” są wprowadzane w życie. Prasa staje się „instrumentem ideologicznego wychowania mas”, „czynnikiem rewolucyjnej zmiany społecznej” (Łojek, Myśliński, Władysław, 1988, s. 166; Goban-Klas, 1987, s. XXVIII).

W takich okolicznościach wzrasta również rola dziennikarzy, do których w sposób szczególny adresowane jest sformułowanie Stalina „inżynierowie dusz” (Goban-Klas, 1987, s. XXVIII). Dlatego władze komunistyczne były zainteresowane tym by środowisko dziennikarzy składało się z osób „poprawnych ideologicznie”, najmniej dbając o ich przygotowanie do zawodu (Kozieł, 2001, s. 156). W rezultacie, „w końcu 1956 roku 3/4 dziennikarzy rozpoczynało pracę po 1944 roku” (Kozieł, 2001, s. 157).

Zawartość prasy nie mogła więc być przypadkowa. Ważne stawało się to, co służyło „potrzebom rozwoju społecznego, budowania nowego ustroju” (Goban-Klas, 1978, s. 152). Tak jak inne środki masowego przekazu, prasa miała być „instrumentem osiągnięcia jednorodności informacji w kraju” stąd, m.in. różnego rodzaju kontrola i działalność cenzury (Siebert, Peterson, Schramm, 1963, s. 123). W efekcie, przeglądając czasopisma po 1948 roku odbiorca ma wrażenie, że „wszystkie mówią tym samym głosem”. Te same tematy, ten sam sposób komentowania zjawisk, ten sam język, te same techniki propagandowe. W listopadzie 1948 roku zatwierdzono zadania stojące przed prasą „Czytelnika”, a wśród nich: „przekonywanie wahających się o przeciwstawności interesów kapitalistów i większości społeczeństwa w celu jego włączenia do walki pod kierownictwem klasy robotniczej”, „zapewnianie że „tylko socjalizm zapewni dobrobyt mas ludowych”, „demaskowanie formy wyzysku i ucisku mas w państwach imperialistycznych (. . .)”, „zwalczanie mitu o wyższości kapitalistycznego Zachodu”, „konieczność działań w kierunku zbliżenia społeczeństwa polskiego do Związku Radzieckiego”, „popularyzowanie „państwowego programu gospodarczego” (Słomkowska, 1980, s. 224 -226). Waga tych założeń oraz uchwała Sekretariatu KC PPR (Komitet Centralny Polskiej Partii Robotniczej) dotycząca Spółdzielni Wydawniczej polega na tym, że były wśród pierwszych pism tego rodzaju, które po wojnie wyznaczyły model prasy preferowany przez partię (Słomkowska, 1980, s. 227).

W artykule chciałabym przedstawić przykład funkcjonowania prasy z okresu 1948-1956 w oparciu o jeden, aczkolwiek bardzo istotny element działalności propagandowej, tj. propagandę anty-zachodnią. Ta ostatnia dotyczy Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i jest częścią interesującego fenomenu kulturowego w literaturze międzynarodowej, będącego rezultatem zimnowojennego konfliktu. Wielka Brytania, jeden z głównych członków wrogiego obozu kapitalistycznego i najbliższy sojusznik jego lidera, Stanów Zjednoczonych Ameryki, stała się łatwym celem ataków mediów, oskarżających Zachód o zaistniały po wojnie kryzys w stosunkach ze Wschód - Zachód i rzekome zagrożenie dla bezpieczeństwa na świecie. Różnorodność środków propagandowych (prasa, radio, telewizja) oraz form

propagandy (np. plakaty, film, broszury, wiersze, powieść) jak również czynnik czasowy (ponad 40 lat) wymuszają ograniczenie zakresu badań. Ze względu na wspomnianą już rolę gazet, ich dostępność i bogactwo materiałów, to właśnie działanie propagandy prasowej będzie przedmiotem analizy. Ogólnopolski zasięg *Trybuny Ludu*, *Żołnierza Wolności*¹ oraz satyrycznego magazynu *Szpilki* wpłynęły na dobór tych właśnie gazet. Poza tym *Trybuna Ludu* była organem prasowym rządzącej partii (Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej), a *Żołnierz Wolności* polskiej armii, więc ich zawartość może posłużyć jako reprezentatywny przykład propagandy komunistycznej. Pro-komunistyczny tygodnik *Szpilki* został wybrany również ze względu na jego satyryczny charakter, który urozmaica często monotony charakter materiałów prasowych pozostałych dwóch dzienników.

Okres 1948-1956, często nazywany stalinowskim, to pierwsze lata wprowadzania nowego systemu, intensywnej walki o zmianę pozytywnego wizerunku Zachodu w oczach Polaków, z którym propaganda musiała się liczyć oraz doktrynalne przeświadczenie komunistów, że kraje kapitalistyczne, w obawie przed socjalizmem będą próbowały wszelkimi środkami zahamować jego postęp. Ówczesne teksty propagandowe należą zatem do najbardziej agresywnych w swej formie, a mechanizm nienawiści jest w nich szczególnie widoczny i pokazany w swej wzorcowej formie, stąd odwołanie się do tego właśnie okresu.

Badania dotyczące propagandy antyzachodniej są potrzebne, ponieważ zakres materiału propagandowego jest duży, a jego analiza niewystarczająca. Wojciech Lipoński badał propagandę anty-amerykańską w powojennej Polsce, a Janusz Kaźmierczak poddał analizie anty-amerykańską i anty-brytyjską propagandę w plakatach i rysunkach satyrycznych. Brak jednak szerszych badań nad propagandą anty-brytyjską w polskiej prasie w okresie po II wojnie światowej (Lipoński, 1990; Kaźmierczak, 1999, 2003, 2004; Dziechciowska, 2003; Witkowska, w druku).

Zaprezentowany w artykule prasowy wizerunek Zjednoczonego Królestwa, rzekomo borykającego się z bolączkami charakterystycznymi dla systemu kapitalistycznego, przedstawia jakby w pigułce, kierunek zarzutów (lub przynajmniej o nich wzmiankuje), wysuwanych przez komunistycznych propagandystów przeciwko całemu obozowi zachodniemu. Pozwala to na konkretnych przykładach pokazać w jaki sposób kluczowa rola prasy w sferze „demaskowania” Zachodu było realizowana.

Propagandyści mieli tu trudne zadanie do wykonania. Jak wspomniano, Zachód, w tym Wielka Brytania, przywoływały w Polsce w większości pozytywne skojarzenia wolności, obfitości, demokracji. Związki historyczne i kulturalne między krajami z pewnością przyczyniły się do tego.² Z drugiej strony walka ideologiczna wymagała

¹ Pierwszy numer *Żołnierza Wolności* pojawił się w 1950 roku.

² W przypadku Wielkiej Brytanii poparcie brytyjskiej opinii publicznej dla narodowych powstań – Styczniowego i Listopadowego, obecność w niej wybitnych Polaków, np. podróżnika, geografa, geologa, Pawła Edmunda Strzeleckiego (1797-1873), pisarza angielskiego pochodzenia polskiego Josepha Conrada (Józefa Teodora Konrada Korzeniowskiego 1857-1924), walki polskich żołnierzy w

uznania ustroju kapitalistycznego i „imperialistów”, którzy mieli dążyć do powstrzymania rozwoju socjalizmu, jako wroga numer jeden.

Wśród wielu sposobów zdyskredytowania państw bloku zachodniego była m.in. próba wykazania, że kapitalizm, również brytyjski, jest źródłem niesprawiedliwości społecznej. Ze swoją chęcią zysku wzbogacał niewielu kosztem cierpienia mas tych, którzy pozostawali biedni, a ich liczba ciągle rosła. Przeciwstawiano temu ustrój socjalistyczny, w którym państwo rzekomo dbało o podstawowe prawa obywatela takie jak, m.in. prawo do pracy, sprawiedliwego wynagrodzenia, wolność od niedostatku i wyzysku, równość społeczną. W kontekście tych argumentów słowa takie jak „strajk”, „bezrobocie”, „bieda”, „bezdomność” czy „przestępstwo” nie miały racji bytu w Polsce, były za to nadużywane, gdy mowa była o państwach bloku „imperialistycznego”. O zjawisku tym mówi Michał Głowiński w książce *Nowomowa po polsku* (1990, s. 95), nadając tego typu wyrazom nazwę „słownictwo zewnętrzne”. Nawiązując do pierwszego z wymienionych - „strajk”, dziennikarze prasowi wychwalali Polskę, w której rządzeniu, według nich, mieli udział robotnicy, co z kolei miało zapewnić jej wolność od wszelkiego rodzaju niesprawiedliwości, a jednocześnie od strajków, gdyż ci ostatni nie mogli protestować przeciwko „swojemu” rządowi. Kreowanie czarno-białego obrazu świata przejawiało się w narzucaniu opozycji „my - oni”. Dzięki niej „sile i zwartości naszego świata [reprezentowanego przez propagandę]” przeciwstawiano „obcość, niespójność i słabość świata oznaczanego symbolem ONI” (Wolińska, http://sjikp.us.edu.pl/ps/ps_04_03.html). Z drugiej strony donoszono więc o oplakanej sytuacji brytyjskiej klasy robotniczej, która by rozwiązać swoje problemy zmuszona była uciekać się do protestów. Manipulacja prasowa polegała na tym, iż nawet pojedyncze lub mniejszej wagi zdarzenia wyolbrzymiano, przekonując o ich powszechności. Czytelnik miał mieć wrażenie, że wszyscy robotnicy strajkują: „Ogólny strajk pracowników autobusów i tramwajów”, „Strajk górników”, „Strajk dokerów w Liverpoolu”, „Strajk drukarzy”, „Strajk marynarzy i kolejarzy przybiera na sile”, „Fala strajków w Wielkiej Brytanii”, „Robotnicy angielscy walczą o swe prawa”, to typowe tytuły artykułów. Powtarzanie tego typu, ale też innych negatywnych informacji w kolejnych numerach gazet było powszechne, podsyćkane przeświadczeniem o wpływie tej techniki na ostateczne przekonanie odbiorcy o prawdziwości komunikatu propagandowego (Brown, 1963, s. 27). Ogromna skala zjawiska podkreślana była również przez odwołanie się do liczb: „(. . .) osiem tysięcy robotników przeprowadziło strajk”, „sześćset czterdzieści tysięcy robotników angielskich strajkowało”, „trzy miliony robotników w Anglii żąda podwyżki płac”, „ruch strajkowy obejmujący około sześć milionów angielskich robotników”. Gdy robotnicy nie strajkowali, to dlatego, że właśnie przygotowywali się do strajku. Na przykład w grudniu 1948 roku *Trybuna Ludu* informowała na pierwszej stronie: „Kolejarze brytyjscy zapowiadają strajk powszechny”. Sugerując przyczyny niezadowolenia gazety donosiły, że Zjednoczone Królestwo to kraj gdzie niskie płace, zwolnienia z pracy i brak poszanowania praw robotników są nagminne. W szerszym kontekście powodem frustracji miała być polityka rządu, który

armii brytyjskiej w czasie II wojny światowej w tym udział polskich lotników w Bitwie o Wielką Brytanię.

oszczędzał na ludziach pracy by prowadzić zakrojone na szeroką skalę zbrojenia przygotowujące kraj do wojny przeciwko państwom bloku wschodniego: „Robotnicy brytyjscy walczą przeciwko rządowej polityce nędzy i wojny” (*Trybuna Ludu, TL*, 29.02.1952). Z punktu widzenia historii proces ten był, jak donosiła propaganda, nieodwracalny. Kierując się, charakterystycznym dla dyskursu propagandowego, myśleniem życzeniowym, raczej niż obiektywną rzeczywistością propagandyści sugerowali, że przesłanie strajków było jasne – świadomość klasowa brytyjskich robotników stale podnosiła się, co w efekcie miało doprowadzić do upadku kapitalizmu.: „Nigdy jeszcze tak wielu robotników brytyjskich (. . .) nie upominało się tak stanowczo o swe prawa. (. . .) Ogromny ruch strajkowy (. . .) świadczy, że brytyjska klasa robotnicza budzi się z apatii i zastoju (. . .)” (*Żołnierz Wolności, ŻW*, 24.12.1953). W efekcie „(. . .) życzeniowość świata prezentowanego przez TP [tekst propagandowy], a dalej życzeniowość wirtualnego odbiorcy tych tekstów”, wprowadzała „także życzeniowość, więc pozorność samej propagandy” (Bralczyk, 2001, s. 201).

Specyfika gazet jako medium przekazu dawała też dodatkowe techniczne możliwości manipulacji, które miały na celu zwiększenie efektu propagandowego, takie jak np. wymieniona już technika umiejscawiania informacji na pierwszych stronach gazet, a także używanie dużej czcionki w tytułach prasowych, rozbudowywanie tych tytułów tak by samo ich przeczytanie bez zaznajamiania się z treścią artykułów (bardzo często długich i nudnych), dawało czytelnikom informacje pożądane z punktu widzenia ideologicznego. Jeszcze inny sposób wpływania na czytelnika związany był z częstymi nawiązaniami do sytuacji w Polsce. Informacje o przestojach w pracy w Wielkiej Brytanii były przeciwstawiane informacjom z Polski, podawanym na tych samych lub sąsiadujących stronach gazet. Przekonywano, iż Polacy nie tylko chcieli pracować, ale bili rekordy efektywności. „Przodownicy pracy”, którzy w kilka miesięcy wykonywali roczne plany produkcyjne nie należeli do wyjątków.³

Ponieważ powodem protestów były również zwolnienia, bezrobocie było wymieniane jako kolejna bolączka kapitalizmu. Powracał temat „masowych redukcji”. Jednocześnie zwrot „wzrost bezrobocia/bezrobotnych” był niezmiernie popularny: „ilość bezrobotnych w Wielkiej Brytanii wzrosła”, „rośnie bezrobocie, spada produkcja”, „wzrost bezrobocia i spadek zarobków”. Choć w latach 1948-1956 poziom bezrobocia należał do wyjątkowo niskich w historii kraju, dziennikarze twierdzili, że rząd brytyjski nie potrafił pomóc swoim obywatelom. Często stosowaną techniką, było przytaczanie opinii brytyjskich mediów, co miało uwiarygodnić informacje podawane przez polskich propagandystów. Dokonywano selekcji źródeł, cytując tylko te gazety, których doniesienia były korzystne z punktu widzenia komunistów. Dzięki temu „świat, lub ta jego część o której jest mowa w danym momencie”, przybierały „taki kształt i charakter, na jaki pozwala propagandysta (. . .)” (Lumley, 1993, s. 117). Powołując się na dziennik *Financial*

³ Gazety pełne były informacji typu: „Kobiety murarki – przodownicami pracy”, „2062 proc. normy osiągnęli monterzy łódzcy”, „16-krotna przodownica szwaczka Stanisława Wiśniewska (. . .)”, „Wykonali 6 norm rocznych”.

Limes, Trybuna Ludu (19.12.1948) podawała: „... polityka rządu kierowania siłą robotniczą poniosła całkowite fiasko”. *Szpilki* (13.03.1949) wyśmiewały sugerowaną bezradność władz w krajach zachodnich: „- Panie ministrze, mamy 189.754 bezrobotnych. /- Hm, trzeba temu jakoś zaradzić. Wie pan co? Zaokrąglimy tę liczbę do 200.000.”

Kiedy Wielka Brytania wprowadziła w 1950 roku obowiązkową dwu letnią służbę wojskową prasa drwiła z rządu Partii Pracy, że był to jeden z pomysłów na „zmniejszenie klęski bezrobocia” (*Szpilki, Sz.*, . 22.10.1950). Wskazywano na związek pomiędzy wzrostem bezrobocia i wzrostem przestępczości. Nawet ludzie wykształceni mieli nie mieć szans pracy. *Szpilki* (2.08.1953) cytowały za moskiewskim magazynem satyrycznym *Krokodyl*: „- Dlaczego oskarżony po ukończeniu uniwersytetu stał się włamywaczem? / - Bo okazało się, że wszystkie drzwi były dla mnie zamknięte.”

Na bezrobociu nie kończyły się problemy społeczeństwa brytyjskiego, przekonywały media, gdyż bolączki trapiły również tych, którzy mieli pracę. Najczęściej poruszaną kwestią były niskie wynagrodzenia, które nie pozwalały na godne życie: „Od dłuższego czasu nauczyciele brytyjscy apelują o podwyżkę swoich pensji, które praktycznie biorąc nie wystarczają nawet na samo utrzymanie”, „Johnny Mc Girl, pracownik kolejowy, może zarobić na swoje utrzymanie tylko o ile pracuje co drugą niedzielę i to z trudem. ... Ponad 100.000 pracowników kolejowych jest sytuowanych jak Johnny Mc Girl” lub „Jestem robotnikiem rolnym, moje zarobki wynoszą 14 szylingów za 47-io godzinny tydzień pracy. Nie mogę uzyskać dodatku rodzinnego chociaż posiadam na wyłącznym utrzymaniu dużą rodzinę” (*Sz.* 28.10.1950, 20.08.1950). Tego typu teksty propagandowe miały swoją skrajnością poruszyć emocje polskiego odbiorcy, a przez to stworzyć okoliczności, by wpajanie nienawiści do systemu kapitalistycznego było bardziej owocne.

Sytuacja zwykłych ludzi była konfrontowana z wystawnym życiem i przywilejami klas wyższych, przemysłowców oraz wysokich urzędników państwowych, co pozwalało podkreślić klasowy charakter społeczeństwa: „Rząd brytyjski uchwalił podwyższenie o 120 funtów szterlingów tygodniowo apanażów, przyznanych księżniczce Małgorzacie. Tego samego dnia ta sama komisja budżetowa odrzuciła prośbę robotników o groszową podwyżkę dniówki” (*Sz.* 23.09.1951). Stawiając pod znakiem zapytania pojęcie sprawiedliwości w systemie kapitalistycznym, ironicznie odnoszono się do takich sytuacji określając je jako „przykład sprawiedliwego podziału” (*Sz.* 20.08.1950). Równolegle przypomniano o prawdziwej sprawiedliwości w państwach „demokracji ludowej”, gdzie praca robotników miała być doceniana:

Górnik polski - który ma zapewnioną emeryturę i spokojną starość - ze zdziwieniem przeczyta słowa przewodniczącego Związku Górników w Yorkshire, Josepha Halla, że podczas gdy górnicy brytyjscy nie są uprawnieni do żadnych emerytur, urzędnicy Rady Górniczej pobierają wielokrotnie wyższe pensje niż górnicy, otrzymują również i emerytury. Jest to jeszcze jeden przykład, jak rząd brytyjski pojmuje równość i sprawiedliwość (*Sz.* 30.07.1950).

Nierówność i wyzysk systemu, jak przedstawiała to propaganda, nie mogły zapewnić wysokiego poziomu życia wszystkim mieszkańcom. Dodatkowo, w gazetach zamieszczano informacje o ciągłych podwyżkach cen i podatków, które uderzały głównie w najbiedniejszych Brytyjczyków. Kiedy w 1951 roku ceny rzeczywiście wzrosły, polskie gazety przedstawiały niekończące się listy towarów i usług których podwyżki dotyczyły. Za *Daily Express* podawano na przykład, że na początku 1951 roku w Anglii podrożały: opał, kasze, kawa, mydło, tytoń, ubrania, świece, wyroby blaszane, płyty gramofonowe, bilety autobusowe, czesne w szkołach (TL 12.01.1951). Można było mieć wrażenie, że nie było rzeczy, która by nie podrożała. I rzeczywiście, trzy miesiące później informowano: „W Anglii podrożało wszystko, z wyjątkiem wódki”, dodając sarkastycznie: „W ten sposób po pijanemu, zamiast jednego, będą widzieć dwa bochenki chleba” (Sz. 02.04.1951). Mnożono przymiotniki o negatywnych konotacjach. Sytuację w kraju określano jako „tragiczną”, „opłakaną”, „ponurą”. Często pojawiała się słowo „kryzys”. Wg prasy oszczędności dotyczyły każdej dziedziny życia, a „zaciskanie pasa” było codziennością. Pisano o „katastrofalnym spadku stopy życiowej mas pracujących w Anglii”. Ludność nie miała co jeść: „Hewitson [członek Partii Pracy] stwierdził, że sytuacja robotników jest tak ciężka, że przy obecnych kosztach utrzymania nie mogą sobie pozwolić nawet na wykupienie nikłych przydziałów żywności” (TL 10.04.1949). Pojawiło się określenie „głodna Anglia” (Sz. 27.05.1951). Przytaczano brytyjskie gazety by poinformować, że sytuacja jest na tyle poważna, że pojawiały się przypadki handlu dziećmi, uzupełniając te wiadomości tragikomicznym komentarzem: „Nie starcza mi pieniędzy na lekarstwo dla chorego dziecka. / To niech pan sprzeda zdrowe” (Sz. 31.05.1953).

By przekonać Polaków, że widok sklepów pełnych towarów oraz kolorowe, kuszące wystawy sklepowe w krajach zachodnich, tak różne od polskiej rzeczywistości, to tylko pozory dobrobytu propagandyści podkreślali: „[t]owary tam [w krajach kapitalistycznych] zalegają, bo ludzi nie stać na najpotrzebniejsze rzeczy” (TL 3.04.1954). Porównanie sytuacji na Zachodzie z sytuacją w Polsce miało pokazać jak dobrze jest mieszkańcom obozu komunistycznego, gdzie jakoby nie szczczędzono sił by wprowadzać „plany szczęścia i dobrobytu”. Dobrą okazję do tego typu refleksji, często w kolumnach zatytułowanych *Nowy Rok u nich i u nas*, stanowił koniec roku lub początek nowego. Jak łatwo przewidzieć, słownictwo nacechowane dodatnio („potęga”, „sukcesy”, „doniosły”, „wielki plan”, „obniżka cen”, „wzrost płac”) zarezerwowane było dla krajów „demokracji ludowych” co sprzyjało „kształtowaniu ocen pozytywnych, zjednywaniu przychylności odbiorcy” (Fras, 1997, s. 99). „Wróg” doświadczał „drożyzny”, „spadku wartości pieniądza”, „ciężaru zbrojeń”, „histerii wojennej”, itp. W ten sposób „zło [było] przerzucone do obozu przeciwnika” (Thom, 1990, s. 43):

Witamy dziś Nowy Rok, rok 1951, drugi rok naszego wielkiego Planu sześcioletniego – planu budowania podstaw socjalizmu w Polsce Ludowej, planu podniesienia potęgi materialnej i kulturalnej naszej Ojczyzny (. . .) Sukcesy minionego roku znajdują odbicie w doniosłych uchwałach Rady Ministrów (. . .)

Uchwały te wprowadzają z dniem 1 stycznia 1951 roku obniżkę cen artykułów zaopatrzeniowych i inwestycyjnych. (. . . .) Obniżka ta oznacza bezpośrednie podniesienie dochodów robotników i chłopów, wzrost realnych płac, podniesienie stopy życiowej najszerzych mas ludu pracującego. (. . . .) Jakże jaskrawym kontrastem (. . . .) jest to co dzieje się w krajach kapitalistycznych gdzie od czasu zakończenia wojny trwa nieustanna zwyżka cen i spadek wartości pieniądza. (. . . .) Wyścig zbrojeń, histeria wojenna imperialistów przynosi klasie robotniczej (. . . .) wzrost ciężarów podatkowych, zamrożenie płac, drożyznę. (. . . .) W Anglii płace są już od dawna zamrożone, podczas gdy ceny rosną nieustannie (TL 02.01.1951).

By zdobyć zaufanie odbiorcy, w przytoczonym cytacie propagandysta utożsamia się z czytelnikiem, używając słów „witamy”, „naszego”, „naszej”. Są to „sygnały wspólnotowości” (Wolińska, <http://sjikp.us.edu.pl>), dzięki którym podział „my-oni” zostaje wzmocniony. Jednocześnie pełen optymizmu wydźwięk informacji o Polsce podtrzymuje „iluzję zwycięstwa” obozu socjalistycznego, ważną dla podkreślania „bezpośredniego związku między silnymi i dobrymi” (Laswell, 1938, s. 102).

Prasa polska po raz kolejny odwołuje się do gazet brytyjskich, by w artykułach „Smutny bilans minionego roku i ponure widoki na przyszłość w krajach kapitalistycznych” potwierdzić tezy stawiane przez polskie czasopisma. W tej sytuacji, przegląd prasy zagranicznej ponownie zamiast informować dezinformuje poprzez „narzucanie ocen cudzymi rękami” (Głowiński, 1990, s. 112).

Ogólne zubożenie społeczeństwa miało mieć bezpośredni wpływ, ale i odzwierciedlenie w jego sytuacji mieszkaniowej. Przedstawiając tą ostatnią, propaganda wykorzystywała również rzeczywiste problemy Zjednoczonego Królestwa, które po wojnie musiało stawić czoła problemom budownictwa mieszkaniowego. Chociaż rząd Labour Party obiecał poprawić sytuację poprzez budowę 240 tysięcy nowych domów rocznie, sytuacja ekonomiczna kraju, koszty związane z realizacją polityki państwa dobrobytu, przyrost ludności i inne czynniki uniemożliwiły wprowadzenie w życie tych planów (Stevenson, 1991, s. 98). Udało się to natomiast Partii Konserwatywnej, która nie tylko zrealizowała, ale nawet przekroczyła plany programu budownictwa mieszkaniowego zapowiedziane w czasie wyborów. Mimo to warunki mieszkaniowe Brytyjczyków były stale określane jako „fatalne”, „potworne” i budzące „zgrozę” co więcej, typowe dla tego kraju. Slumsy stały się symbolem Zachodu. „Robotnicy gnieźdzą się osławionych ‘slums’ (‘norach’)” donosiła *Trybuna Ludu* (7.03. 1949). Podwyżki czynszów i „zaostżenie się kryzysu mieszkaniowego” wskutek wydatków na zbrojenia powodowały, jak twierdzą media, wzrost liczby bezdomnych, również rodzin. Podważając przekonania wielu Polaków o panującym w krajach zachodnich poszanowaniu praw obywateli, wolności i demokracji, nazywano ten stan rzeczy „kapitalistycznym prawem do bezdomności” (TL 08.01.1953). Jak zawsze nie było perspektyw

poprawy sytuacji. Prognozowano „dalsze ograniczenia”, „wstrzymanie budowy nowych obiektów”, „odroczenie na czas nieokreślony” czy wręcz „całkowite wstrzymanie”, podczas gdy koszt budowy baz amerykańskich wzrastał (TL 02.07.1953). Wytykano płonność obietnic partii rządzących: „Obietnice wyborcze ktoś wprowadza w czyn? Poco izby dla gminu? Starczy Izba Gmin ...” (Sz. 26.03.1950).

Chociaż plan trzyletni (1947-1949) nie poprawił sytuacji mieszkaniowej w Polsce, lata następne też nie zmieniły tego, a „głód mieszkań był zmorą całego okresu PRL” (Albert, 1995, s. 170), gazety cały czas chwaliły osiągnięcia polskiego budownictwa i odwołując do emocji czytelnika kazały wzruszać się (i oburzać) losem brytyjskich rodzin :

Polskie rodziny robotnicze, wprowadzające się do nowoprzydzielonych mieszkań – jasnych, komfortowych, higienicznych, ze zgrozą przeczytają sprawozdanie Rose Smith o warunkach mieszkaniowych w Dalmarnock Ward w mieście Glasgow. Przytaczamy typowy opis: „... najstarsza córka, 18 i pół lat, śpi w jednym łóżku z chłopcami lat 10 i 8, a w jednym pokoju z 16-to i 12-letnimi braćmi. W tym samym pokoju śpi również najmłodszy 5-letni, który ma otwartą gruźlicę ... łóżka stoją jedno przy drugim. Rodzina jest zapisana na liście przydziałów mieszkań od dwóch lat” (Sz. 8.10.1950).

Zdając sobie sprawę z szeroko zakorzenionego wśród wielu Polaków przekonania o wolności istniejącej na Zachodzie dziennikarze przekonywali, że w takich okolicznościach demokracja zachodnia była raczej kpiną niż prawdziwą wartością: „Dla większości obywateli jest to wolność od pracy i ludzkiego życia, to prawo do bezrobocia i głodu. ... prawo do wyboru między Scyllą a Charybdą” (Sz. 10.02.1952).

Aby rozwiązać rzekomy mit o kapitalistycznym raj, po 1945 roku komuniści postawili sobie za jeden z głównych celów szeroko zakrojoną działalność propagandową. Prasa, w ówczesnej rzeczywistości jedno z najważniejszych mediów przekazu, nie mogła pozostać na nią obojętna. Jednoznacznie negatywny obraz jednego z ważniejszych członków obozu zachodniego, Wielkiej Brytanii, był istotnym elementem tej kampanii. Pełna przesady, oszczerstw i manipulacji pozostaje przykładem ideologicznie uwarunkowanej dezinformacji.

Bibliografia

- Adams, E. (1953, grudzień 24). Robotnicy angielscy walczą o swe prawa. *Żołnierz Wolności*, s. 2.
- Albert, A. (1995). *Najnowsza Historia Polski 1914-1993*. (Tom 2). Warszawa: ŚwiatKsiążki.
- Albert, A. (1995). Biuletyn IPN, http://216.239.39.104/custom?q=cache:2yjnVNitqgAJ:www.ipn.gov.pl/biuletyn/13/biuletyn02_2.html).

- Antyrobotniczy budżet Crippsa wywołuje wzburzenie w Wielkiej Brytanii. (1949, kwiecień 10). *Trybuna Ludu*, 2.
- Bezrobocie w Anglii. (1948, grudzień). *Trybuna Ludu*, 10.
- Bidwell, G. (1950, lipiec 30). Za żelazną kurtyną. *Szpilki*, s. 3.
- Bidwell, G. (1950, sierpień 20). Za żelazną kurtyną. *Szpilki*, s. 8.
- Bidwell, G. (1950, październik 8). Za żelazną kurtyną. *Szpilki*, s. 3.
- Bidwell, G. (1950, październik 28). Za żelazną kurtyną. *Szpilki*, s. 6.
- Bidwell, G. (1951, sierpień 23). Za żelazną kurtyną. *Szpilki*, s. 6.
- Bralczyk, J. (2001). *O języku polskiej propagandy politycznej lat siedemdziesiątych*. Warszawa: Wydawnictwo Trio.
- Brown, J. A. C. (1963). *From Propaganda to Brainwashing*. Harmondsworth: Penguin Books Ltd.
- Dalsza podwyżka cen a Anglii. (1951, styczeń 12). *Trybuna Ludu*, 2.
- Dobek-Ostrowska, Fras J., Ociepka B. (1997). *Teoria i praktyka propagandy*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Dziechciowska, J. (2003). Anti-British Propaganda in Polish Newspapers of the Stalinist Period: On Relationships between Great Britain and the Countries of the Socialist Camp. *Polish-AngloSaxon Studies*, 10-11, 63-93.
- Fras, J. (1997). Język propagandy politycznej. W B. Dobek-Ostrowska, J. Fras, B. Ociepka, *Teoria i praktyka propagandy* (s. 84-111). Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Głowiński, M. (1990). *Nowomowa po polsku*. Warszawa: Pen.
- Goban-Klas, T. (1978). *Komunikowanie masowe. Zarys problematyki socjologicznej*. Kraków: Ośrodek Badań Prasoznawczych.
- Goban-Klas, T. (1987). *Marks, Engels, Lenin o prasie*. Kraków: RSW „Prasa-Książka-Ruch”.
- Goban-Klas, T. (1999). *Media i komunikowanie masowe. Teoria i analizy prasy, radia, telewizji i Internetu*. Warszawa-Kraków: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Grzelewska, D., Habielski R., Kozieł A., Osica J., Piwońska-Pykało L. (2001). *Prasa, radio i telewizja w Polsce. Zarys dziejów*. (2 wyd.). Warszawa: Elipsa.
- Kaźmierczak, J. (1999). *Anti-American and Anti-British Propaganda in the Polish Poster of the 1940s and the 1950s*. Nieopublikowana praca doktorska, Uniwersytet im. A. Mickiewicza, Poznań.
- Kaźmierczak, J. (2003). The Image of the United States of America and of the United Kingdom in Polish Posters of the 1940s and the 1950s. *Polish-AngloSaxon Studies*, 10-11, 37-63.
- Kaźmierczak, J. (2004). John Bull Debunked: Stalinist Visual Propaganda. W P. Leese (Ed.), *Between Two Cultures – Poland and Britain*, (s. 77-104). Poznań: The British Council.
- Kolejarze brytyjscy zapowiadają strajk powszechny. (1948, grudzień 31). *Trybuna Ludu*, 1.
- Kozieł, A. współpraca Grzelewska D. (2001). Polska Telewizja w latach 1952-1989. W D. Grzelewska, R. Habielski, A. Kozieł, J. Osica, L. Piwońska-Pykało, *Prasa, radio i telewizja w Polsce. Zarys dziejów* (s. 263-317). (2 wyd.). Warszawa: Elipsa.

- Kozieł A. (2001). Prasa w latach 1944-1989. W D. Grzelewska, R. Habielski, A. Kozieł, J. Osica, L. Piwońska-Pykało, *Prasa, radio i telewizja w Polsce. Zarys dziejów* (s. 143-210). (2 wyd.). Warszawa: Elipsa.
- Laswell, H. D. (1938). *Propaganda Technique in the World War*. London: Kegan Paul, Trench, Trubner & Co., Ltd.
- Leese, P. (Ed.). (2004). *Between Two Cultures – Poland and Britain*. Poznań: The British Council.
- Legenda w służbie kapitału. (1950, sierpień 2). *Żołnierz Wolności*, 4.
- Lipoński, W. (1990, October). Anti-American Propaganda in Poland From 1948 to 1954: A Story of an Ideological Failure. *American Studies International*, 28, 80-92.
- Lumley, F. E. (1993). *The Propaganda Menace*. New York: The Century CO.
- Łojek J., Myśliński J., Władyka W. (1988). *Dzieje prasy polskiej*. Warszawa: Wydawnictwo Interpress.
- Między modernizacją a marnotrawstwem. (2002, luty). *Biuletyn IPN*, http://216.239.39.104/custom?q=cache:2yjnvnNitqgAJ:www.ipn.gov.pl/biuletyn/13/biuletyn02_2.html
- Na Zachodzie. (1949, marzec 13). *Szpilki*, 11.
- Paczkowski, A. (1973). *Czwarta władza. Prasa dawniej i dziś*. Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Paździński, W. (1953, styczeń 8). Kapitalistyczne prawo do bezdomności. *Trybuna Ludu*, s. 2.
- Piotrowski, M. (1951, kwiecień 22). Kroniczka. *Szpilki*, s. 3.
- Piotrowski, M. (1951, maj 27). Kroniczka. *Szpilki*, s. 3.
- Plan naszej pokojowej twórczej pracy. (1951, styczeń 2). *Trybuna Ludu*, 1.
- Polanowski, T. (1950, marzec 26). *Szpilki*, 10.
- Robotnicy brytyjscy walczą przeciwko rządowej polityce nędzy i wojny. (1952, luty 2). *Trybuna Ludu*, 2.
- Rośnie bezrobocie i nędza mas. (1949, marzec 7). *Trybuna Ludu*, 2.
- Rośnie nędza robotników w Anglii a monopoliści bogacą się na zbrodniczej wojnie w Korei. (1950, wrzesień 27). *Żołnierz Wolności*, 1.
- Siebert, F., Peterson, T., Schramm W. (1963). *Four Theories of the Press*. Urbana: University of Illinois Press.
- Słomkowska, A. (1980). *Prasa w PRL. Szkice historyczne*. Warszawa: PWN.
- Stalin, J. W. (1950). *Dzieła*. (Tom 5). Warszawa: Książka i Wiedza.
- Stevenson, J. (1991). *The Jerusalem that Failed? The Rebuilding of Post-War Britain*. W T. Gourvish, A. O'Day, *Britain Since 1945*, London: Macmillan Education Ltd.
- Szczypta soli. (1950, październik 22). *Szpilki*, 4.
- Szulczewski, M. (1971). *Propaganda polityczna. Pojęcia-funkcje-problemy*. Warszawa: Książka i Wiedza.
- Thom, F. (1990). *Drewniany język*. Warszawa: Wydawnictwo „CDN”.
- Uwagi o konstytucji. (1952, luty 10). *Szpilki*, 5.
- W Anglii. (1953, maj 31). *Szpilki*, 11.
- Witkowska, J. (w druku). *The image of the United Kingdom in Poland during the Stalinist period*.

Wolińska, O. *Nowomowa a język propagandy wojennej.*
http://sjikp.us.edu.pl/ps/ps_04_03.html
Znalazł wyjście. (1953, sierpień 2). *Szpilki*, 11.

Joanna Witkowska – wykładowca w Katedrze Filologii Angielskiej, Uniwersytet Szczeciński. Obszar badań: propaganda anty-zachodnia w okresie zimnej wojny, polsko-brytyjskie związki kulturalne. Ostatnie publikacje: "Anti-British propaganda in Polish newspapers of the Stalinist period: on relationships between Britain and the countries of the socialist camp", *Polish Anglosaxon Studies* (2003).